

Fanatycy z ISIL ścięli kolejnego Brytyjczyka

15 września 2014

Terroryści islamscy z ISIL wysłali nagranie z kolejnej krwawej egzekucji. Ofiarą jest David Haines, 44-letni obywatel Wielkiej Brytanii, zajmujący się pomocą humanitarną w Syrii. Na nagraniu pojawia się również groźba zamordowania następnego zakładnika. Haines został porwany w 2013 r. w pobliżu obozu dla uchodźców w syryjskiej miejscowości Atmeh. Na początku nagrania, podpisanego jako „Wiadomość dla sojuszników Ameryki” wyemitowano fragment wypowiedzi premiera Wielkiej Brytanii, Davida Camerona z sierpnia 2014 r. dla BBC, o pomocy wojskowej dla Kurdów walczących z Państwem Islamskim w północnym Iraku. Jak się ocenia, to właśnie pomoc wojskowa dla Kurdów jest przyczyną ostatniej egzekucji. Po ujęciach z premierem Cameronem, pojawia się wypowiedź porwanego Hainesa skierowana do szefa brytyjskiego rządu. „Dobrowolnie wszedł pan do koalicji z USA przeciwko Państwu Islamskiemu, dokładnie tak jak wcześniej uczynił pana poprzednik, Tony Blair, zgodnie z trendem panującym wśród szefów brytyjskiego rządu, którzy nie mają odwagi, by powiedzieć Amerykanom „nie”” – mówi w nagraniu David Haines, nie wiadomo jednak czy jest to wyraz jego osobistej opinii, czy formułka, do odczytania której został zmuszony. Pod koniec krótkiego filmiku, terrorysta mówiący po angielsku z brytyjskim akcentem, pokazuje kolejnego porwanego, Alan Henninga – Brytyjczyka z Manchesteru zajmującego się pomocą uchodźcom w Syrii. Mężczyzna ubrany na czarno grozi, że zostanie on zabity, jeśli David Cameron nie wycofa się ze wspierania USA. „Ten człowiek przybył z brytyjskim humanitarnym konwojem, by pomóc Syryjczykom” – poinformował na Twitterze @SaiyanSyrian, który twierdzi że zna drugiego zakładnika. W wyemitowanym nagraniu nie pokazano momentu morderstwa Davida Hainesa, pojawia się jednak zdjęcie odciętej głowy brytyjskiego zakładnika. Służby specjalne UK analizują

nagranie pod kątem jego autentyczności.

W reakcji, premier Wielkiej Brytanii David Cameron napisał na Twitterze, że zabójstwo Davida Hainesa to akt „absolutnego zła” i zapewnił, że Wielka Brytania uczyni wszystko, aby dopaść i ukarać morderców Hainesa. Zwołał również w tej sprawie brytyjski gabinet bezpieczeństwa.

Brytyjski premier David Cameron w niedzielę zapowiedział zniszczenie działającego w Iraku i Syrii ugrupowania Państwo Islamskie. Brytyjski premier zapewnił, że rząd Wielkiej Brytanii ma jasną strategię walki z ugrupowaniem i że Zjednoczone Królestwo popiera decyzję Stanów Zjednoczonych w sprawie ataków z powietrza na pozycje Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Barack Obama potępił zabicie Brytyjczyka i zapowiedział wymierzenie sprawiedliwości mordercom i zniszczenie Państwa Islamskiego. „Stany Zjednoczone stanowczo potępiają barbarzyńskie morderstwo obywatela Wielkiej Brytanii Davida Hainesa przez terrorystyczną organizację Państwo Islamskie” – napisał w oświadczeniu Barack Obama oraz przekazał wyrazy współczucia i kondolencje rodzinie zabitego i wszystkim Brytyjczykom. „Będziemy stać ramię w ramię z Wielką Brytania i pozostałymi krajami szerokiej koalicji w regionie na świecie by wymierzyć sprawiedliwość autorom tego okrucieństwa” – zapewnił Obama. Prezydent USA zapowiedział osłabienie, a następnie zniszczenie Państwa Islamskiego.

Władze USA zabroniły rodzicom zamordowanego przez bojowników z Państwa Islamskiego amerykańskiego dziennikarza Jamesa Foleya zbierać pieniądze na wykup ciała syna. Zgodnie z ich słowami, zostali ostrzeżeni, że jeśli zaczną to robić, to w ich sprawie zostanie wszczęte postępowanie karne. Ojciec dziennikarza poinformował, że na pytania o ich synu przedstawiciele rządu odpowiadali, iż podejmowane są wszelkie działania zmierzające do jego uwolnienia. Rzecznik Departamentu Stanu Stanów

Zjednoczonych Marie Harf powiedziała, że władze USA nie groziły rodzicom Foley'a, a jedynie „poinformowały o obowiązującym prawie odnośnie wykupu”.

Stany Zjednoczone nie będą koordynować ataków na pozycje bojowników w Syrii z Damaszkiem – powiedział sekretarz stanu John Kerry. Zgodnie z jego słowami, nie są to korporacyjne wysiłki. Jednocześnie, zgodnie ze słowami Kerry'ego, Stany Zjednoczone nie chcą wywoływać konfliktu z syryjskimi władzami. Kerry powiedział również, że wiele krajów regionu bliskowschodniego i poza jego granicami chce udzielić pomocy wojskowej USA w walce z ugrupowaniem Państwo Islamskie.

Jak podaje LiveLeak jeśli Zachód będzie bombardował ISIL w Syrii bez konsultacji Damaszkiem, to zgodnie z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem sojusz przeciwko ISIL może wykorzystać okazję do rozpoczęcia nalotów przeciwko siłom prezydenta Baszara al-Assada. Wyraźnie rozumiejąc, że nowa strategia Obamy przeciwko ISIL w Syrii jest kolejnym działaniem dla wdrożenia planu budowy katarskiego rurociągu (co było głównym powodem nacisków na interwencję w 2013 roku), Rosja próbuje powstrzymać taki ruch, twierdząc że ISIL jest pretekstem do bombardowania syryjskich sił rządowych i ostrzegając, że „taki rozwój sytuacji może doprowadzić do ogromnej eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.” „Są powody, aby podejrzewać, że naloty na terytorium Syrii mogą kierować się nie tylko na obszary kontrolowane przez bojowników islamskiego państwa, ale również po cichu mogą być atakowane wojska rządowe by osłabić pozycje armii Baszara al-Assada” – powiedział Ławrow. Taki rozwój może doprowadzić do ogromnej eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, Ławrow powiedział dziennikarzom w Moskwie po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Mali. Moskwa wzywa Zachód do przestrzegania prawa międzynarodowego i by podjęcie takich działań miało miejsce wyłącznie za zgodą prawowitego rządu państwa, powiedział Ławrow.

Antyterrorystyczna koalicja nie powinna ograniczać się do walki z radykalnym ugrupowaniem Państwo Islamskie, ale jest zobowiązana do wystąpienia przeciwko wszystkim terrorystom, – powiedział prezydent Egiptu Abdel Fattah el-Sisi w rozmowie z sekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych Johnem Kerry. Zdaniem el-Sisi koalicja na czele z USA przede wszystkim powinna wypowiedzieć wojnę Braciom Muzułmanom i ugrupowaniu Ansar al-Sharia. Wcześniej Kerry mówił o kluczowej roli Egiptu w walce z Państwem Islamskim.

Bojownicy Państwa Islamskiego działający w Iraku i Syrii pojmali tysiące kobiet jako żywe trofea i zrobili z nich seksualne niewolnice. Niewolnice trzymane są w burdelach i zmuszane do obsługiwania bojowników. Jak wyjaśnili brytyjscy dziennikarze, niektórymi z tych burdeli kierują kobiety-muzułmanki z europejskimi paszportami. Szczegóły „Głosowi Rosji” opowiedziała iracka obrończyni praw człowieka Hanoi Eduard. „Takie wiadomości zaczęły się pojawiać od razu po zdobyciu Mosulu. Porywają młode kobiety i nastolatki, głównie chrześcijanki i jazydki. Wkrótce okazało się, że są one sprzedawane jako niewolnice. Próbowaliśmy oficjalnie zarejestrować przypadki handlu niewolnikami, ale ten proces nie odbywa się na ulicy. Przede wszystkim sprzedaż odbywa się wewnątrz ISIL, przywódcy sprzedają pojmane dziewczyny bojownikom. Ale bywa, że sprzedają je też komuś postronnemu, kto gotów jest zapłacić. Między innymi wiadomo, że mieszkańcom Mosulu udało się uratować kilka dziewcząt przed niewolnictwem, po prostu wykupując je z rąk bojowników. Potem pojawia się nowy problem, czyli rehabilitacja uwolnionych dziewcząt. Większość z nich poddana została seksualnej przemocy. Na przykład, jedna z nich opowiedziała, że co 18 dni „wydawano ją za mąż” za innego bojownika. Wiele dziewcząt, które powróciły do domu zabijali ich rodzice. Przecież gwałt uważany jest za hańbę dla rodziny. Pracujemy nad tym, aby obalić ten stereotyp i zapobiec tego typu wydarzeniom” – powiedziała Hanoi Eduard. „Według ostatnich informacji, większość porwanych umieszczono w więzieniu Badusz. Niektóre znajdują się w El-Baadż,

niedaleko granicy z Syrią. A niektóre zostały wywiezione do Syrii do zajętej przez bojowników prowincji Rakka. Informacje otrzymujemy dość fragmentaryczne, ponieważ ekstremiści, kiedy się ich atakuje, wycofują się wraz z zakładniczkami, mogą je bowiem wykorzystać do szantażu lub wymiany na zatrzymanych terrorystów.” Hanoi Eduard zwróciła również uwagę na porwania dzieci przez bojowników ISIL. „Chłopców powyżej 14 lat werbują i uczą walczyć. Tym samym po prostu kaleczą im psychikę. Rozkładające się trupy, zdeformowane ciała, ranni – to nie jest widok dla niedojrzałej psychiki. Zresztą dzieci najbardziej cierpią z powodu dzisiejszych wydarzeń. Wiadomo na przykład o małej dziewczynce o imieniu Kristina. Jakiś czas temu porwali ją bojownicy i do tej pory trzymają w niewoli. Rodzice próbują ją wyzwolić, ale na razie bez skutku. Trudno sobie wyobrazić, co przeżywa małe dziecko! Bojownicy stosują jeszcze, jak się wyrażają, środki wychowawcze. Mogą wyprowadzić nastolatka, który na przykład, został przyłapany na paleniu papierosów, i zacząć łamać mu palce rąk na oczach wszystkich pozostałych (palenie na ogarniętych przez ISIL terytoriach jest zakazane – przyp. red.). Dzieci są świadkami brutalnego traktowania innych dzieci. Okrucieństwo łamie ich psychikę lub kaleczy ją na zawsze.”

Autorzy: sp (1, 2, 4), red. GR (3, 5, 6, 8), Dia Hasson (9), red. PP (7)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji), PrisonPlanet.pl

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”